

Onkolog leczył chemioterapią 550 zdrowych osób!

25 listopada 2017

Dla rozwagi przypominamy sprawę onkologa – doktora Farid Fata, który uśmiercał pacjentów, stosując chemioterapie. Przepisywał wstrzykiwanie chemii zdrowym osobom. Skrzywdził 553 osoby. Wiele z nich nie żyje. Wielu pacjentów w męczarniach umarło. Teraz siedzi w więzieniu. Szkoda tylko, że ta historia nie rozpętała burzy wokół śmiercionośnej chemioterapii.

Główne media skupiły się tylko na bandyckim zachowaniu onkologa, zamiast na skutkach ubocznych chemioterapii i jej śmiertelnej szkodliwości. Proszę zwrócić uwagę, co w związku z tą sprawą w głównych mediach piszą o chemioterapii: „Oszukał 553 zdrowe osoby, podając im fałszywą diagnozę: rak. Bezduszny lekarz leczył potem tych zdrowych ludzi, aplikując im niepotrzebną chemię, która powodowała dotkliwe dla nich skutki uboczne. W ten sposób, niszcząc zdrowie ludzi, Farid Fata pobierał ogromne dotacje od państwa. Inną metodą na zarabianie pieniędzy na szkodzie pacjentów było zalecanie chemioterapii osobom terminalnie chorym, u których taka forma leczenia jedynie przyspieszała śmierć” – pisze Fakt.pl. Sam Fakt.pl pisze, że chemioterapia powoduje dotkliwe skutki uboczne. Jest nieefektywna.

Radiozet również w tym tonie pisze: „Udowodniono mu, że aż 553 razy dopuścił się kłamstwa i podawał osobom zdrowym fałszywą diagnozę. Niepotrzebnie aplikowana chemia, u zdrowych pacjentów powodowała dotkliwe skutki uboczne, a u terminalnie chorych przyspieszała śmierć”.

Przy takich skandalach, które niosą się na cały świat, warto poruszać temat skutków ubocznych chemioterapii, której przeżywalność to: 3-5% w ciągu 5 lat. Gdyby chemioterapia była zdrowa i bezpieczna, to nie powodowałaby dotkliwych skutków

ubocznych u zdrowych, jak i u chorych osób.

Szczegółowo o sprawie pisał portal Missgorilla.com. Lekarz był szanowanym specjalistą i cieszył się ogromnym zaufaniem swoich pacjentów. Wykorzystując to, wmawiał im bardzo poważne nowotwory i sugerował kosztowne leczenie. Jakim potworem trzeba być, żeby robić takie rzeczy?

Doktor Farid Fata nadużył zaufania swoich pacjentów i naraził ich na ogromne niebezpieczeństwo, a część z nich po prostu pozbawił życia. Fata jest z wykształceniem hematologiem-onkologiem i przez wiele lat pracował w szpitalach i przychodniach w stanie Michigan. Do 2013 roku leczył 533 pacjentów na nowotwory, których... nie mieli. Chemioterapia skutecznie osłabiała ich organizm i wielu z nich uśmiercił. A wszystko dla pieniędzy...

Poszkodowanych było tak dużo, że trudno było ich wszystkich policzyć. Wiadomo, że wśród nich znajdowali się także Polacy, którzy bezgranicznie ufali uznanemu na całym świecie lekarzowi, pokładając w nim ostatnią nadzieję. Jednym z pacjentów doktora był Robert Sobieray, który przez 2,5 roku przyjmował chemioterapię. W wyniku leczenia wypadły mu zęby, a twarz zmieniła swoje naturalne kształty. Do tej pory nie zdołał wyjść z zadłużenia, jakie zaciągnął, aby opłacić kosztowne leczenie. Jednak tego, ile stresu najadł się w tamtym czasie, nikt mu nie wynagrodzi.

Inną pacjentką tego lekarza była Patty Hester. Po kontrolnych badaniach krwi, Fata zalecił jej natychmiastową chemioterapię. Powiedział, że alarmująco niska liczba białych krwinek wymaga rozpoczęcia leczenia. Przerażona kobieta zgodziła się. Po latach wyszło na jaw, że kobieta nie miała i nie ma żadnego nowotworu.

Monica Flagg również leczyła się u doktora Faty. Onkolog wmówił jej, że rak zaatakował komórki szpiku kostnego. Kobietę poddano chemioterapii. Po pierwszej serii zabiegów kobieta

uległa nieszczęśliwemu wypadkowi i trafiła do szpitala ze złamaną nogą. Tam po powtórnej serii badań wyszło na jaw, że wcale nie była chora. Lekarz prowadzący zalecił jej natychmiast przestać leczyć się u doktora Faty.

George Karadsheh, menadżer biura, dziwił się skąd taka duża rotacja personelu u doktora Faty. W końcu usłyszał o drastycznych praktykach stosowanych przez specjalistę i zmusił jednego z jego współpracowników do przyznania się do oszustw, których się dopuszczali.

Farid Fata przyznał się do świadomego, błędnego orzecznictwa w wielu przypadkach swoich pacjentów. Prokuratorzy stwierdzili, że jest najbardziej skandalicznym oszustem w historii Stanów Zjednoczonych i domagali się dla niego 175 lat pozbawienia wolności. Sąd skazał go w 2015 r. na 45 lat, ale jest szansa, że wyjdzie na wolność po 34 latach.

Dla Amerykanów wyrok sądu jest śmiesznie niski. Większość pacjentów, która przeżyła, będzie musiała żyć ze skutkami ubocznymi chemioterapii do końca życia. Majątek zgromadzony przez onkologa szacuje się na 40 milionów dolarów!

W środowisku medycznym Fata był prawdziwym autorytetem. Każdy onkolog w kraju liczył się z jego opinią. Onkolog założył także największą prywatną klinikę leczenia raka w Michigan.

„Wstydzę się swoich działań. Wiem, że złamałem przysięgę Hipokratesa i poważnie nadużyłem zaufania moich pacjentów. Nie potrafię wyrazić mojego smutku i wstydu jaki czuję. Nie wiem jak zaleczyć powstałe rany” – powiedział w jednym z wywiadów.

Opracowanie: Marta Brzoza

Na podstawie: Fakt.pl, RazioZet.pl, missgorilla.com

Źródło: MartaBrzoza.pl